

Za mało czasu na budowę nowych torów i ulicy Szafera? Tak sugeruje jedna z firm

ANDRZEJ KRAŚNICKI JR
23 kwietnia 2019 | 15:38



Budowa ronda i torów na skrzyżowaniu al. Wojska Polskiego z ul. Arkońską i Szafera (Andrzej Kraśnicki jr)

Nie 18 miesięcy, ale minimum dwa lata. Tyle czasu powinien mieć wykonawca na budowę nowej trasy tramwajowej i pętli wzdłuż przebudowanej ulicy Szafera.

Taka sugestia padła ze strony jednego z potencjalnych wykonawców, który planuje złożyć ofertę w trwającym przetargu na realizację wspomnianej inwestycji.

Co ma zostać zbudowane?

Przetarg na budowę nowej trasy tramwajowej od al. Wojska Polskiego przez ul. Szafera do terenu za halą Netto Arena ogłoszony został w lutym. Ma to być naturalna kontynuacja trwającej obecnie inwestycji, w której - w ramach modernizacji ul. Arkońskiej - powstało

nowe rondo u zbiegu z al. Wojska Polskiego i ul. Szafera. Nowe tory wychodzą już także częściowo na tę ostatnią ulicę.

Dokumentacja projektowa zakłada, że tory – w ramach nowej inwestycji – zostaną pociągnięte dalej, aż za halę Netto Arena. Tam ma powstać nowa pętla z parkingiem dla samochodów. Wiąże się to ściśle z planami gminy Dobra, która chce do tego miejsca doprowadzić nową ulicę omijającą Bezrzecze. Dzięki temu powstałby parking typu park&ride, który mógłby częściowo powstrzymać codzienny napływ aut do centrum Szczecina z terenu gminy Dobra i części powiatu polickiego.

Inwestycja to jednak nie tylko tory, ale także druga jezdnia ul. Szafera, a także cztery ronda na kluczowych węzłach po drodze.

Szybko oznacza drożej?

Oferty mieliśmy poznać 28 marca, ale termin został przesunięty na 15 kwietnia. Wnioskowali o to sami potencjalni oferenci.

„Zakres objęty przedmiotem zamówienia, jak również obecna sytuacja na rynku przyczyniają się do wydłużenia niezbędnego czasu potrzebnego na poszukiwania podwykonawców i dostawców. Zmiana terminu pozwoli na rzetelne przygotowanie oferty” – napisał jeden z nich.

Miasto uwzględniło ten wniosek. Pojawiły się jednak kolejne pytania, a także uwagi co literówek w specyfikacji zamówienia. Zapadła więc kolejna decyzja o przeniesieniu terminu otwarcia ofert. Tym razem na 10 maja w południe.

Jakich ofert można się spodziewać? Jeden z wykonawców ostrzegł już miasto, że mogą być droższe niż zakłada planowany budżet inwestycji. Powodem ma być zbyt krótki – zdaniem firmy – termin realizacji. Miasto chce, by prace zostały wykonane w ciągu 18 miesięcy. Firma przymierzająca się do złożenia oferty zasugerowała w pytaniu do miasta, by było to minimum dwa lata. W uzasadnieniu tej propozycji czytamy:

„Ze wstępnej analizy projektu i przygotowanego harmonogramu robót wynika, że zakresu przedmiotu zamówienia nie da się wykonać w czasie 17 miesięcy. Z terminu realizacji narzuconego przez Zamawiającego i warunków Umowy, wyłoniony Wykonawca będzie zmuszony zakończyć prace budowlane po okresie 17 miesięcy, by na dzień pisemnego zgłoszenia zakończenia robót posiadać wymaganą Umową Dokumentację Powykonawczą (...) Z doświadczenia Wykonawcy wynika, iż na mapę powykonawczą z dużo mniejszych inwestycji czeka się minimum miesiąc czasu”.

Pada też argument, że na rynku budowlanym jest trudna sytuacja:

„Wysoki poziom inwestycji infrastrukturalnych w regionie przekłada się na ograniczoną ilość zasobów ludzkich, sprzętowych oraz trudności z uzyskaniem materiałów budowlanych. Powyższe w konsekwencji może doprowadzić do sytuacji, w której Wykonawcy w cenie ofertowej uwzględnią kwotę na poczet przyszłych kar za niedotrzymanie terminu realizacji zadania”.

Odpowiedź miasta jest jednak jednoznaczna. Termin pozostanie bez zmian. Pada też sugestia, by wykonawca „na bieżąco” przekazywał wykonane prace (np. sieć wodociągową), co „w znaczący sposób przyspieszy to wprowadzenie danych do państwowego zasobu i jednocześnie skróci termin uzyskania mapy powykonawczej”.

Ile mamy pieniędzy?

Plany budżetowe miasta zakładają, że na całą inwestycję wydamy 157 mln zł. W tym roku miało być wydane 38 mln, ale opóźniające się rozstrzygnięcie przetargu zmienia także plany budżetowe. Planowane wydatki na 2019 r. zostały obniżone do 21 mln zł.

Inwestycja ma zostać dofinansowana z funduszy unijnych, z tej samej puli, na którą mamy euro na trwającą przebudowę ul. Arkońskiej oraz budowę linii tramwajowej do granic Szczecina i Mierzyna. Od wysokości ofert w przetargu na ul. Szafera może zależeć więc, czy wystarczy funduszy na budowę linii do Mierzyna. Ostatnie [ruchy miasta w tej sprawie to przymiarki do rezygnacji z budowy w obecnej perspektywie unijnej.](#)